

ANNA WOJCIECHOWSKA* | UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

SANDRA NOWAK**

ABSOLWENTKA FILOLOGII POLSKIEJ, UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

Mowy obrończe Eugeniusza Śmiarowskiego w perspektywie genologicznej

Słowa kluczowe: Eugeniusz Śmiarowski, dyskurs sądowy, mowa obrończa, wzorzec gatunkowy.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00155>

1. Uwagi wstępne

Mowa obrończa (*przemówienie obrończe*) to wypowiedź związana z dyskursem sądowym¹. Zalicza się do *głosów stron* i występuje w końcowej fazie rozprawy sądowej: w postępowaniu cywilnym przed zamknięciem rozprawy (art. 224, § 1 k.p.c.), w karnym – po zamknięciu przewodu sądowego i przed ogłoszeniem wyroku (art. 406, § 1 i 2 k.p.k.). Bywa nazywana ogólniej *mową sądową* lub *przemówieniem sądowym*.

Język prawny i prawniczy, w tym język sali sądowej, doczekał się opracowań zarówno z zakresu prawoznawstwa, jak i lingwistyki². Mowy obrończe były dotychczas omawiane jako: typ przemówienia sądowego (de Virion 2001; Łyczywek, Missuna 2017), element struktury tekstu rozprawy sądowej (Rzeszutko 2003), retoryczny gatunek tekstu (Ruszer 2008), realizacje schematu gatunkowego (Wiśniowski 2015; Lubocha-Kruglik 2017), działania komunikacyjne profesjonalnych uczestników rozprawy sądowej (Gmerek 2019). Wspomniane analizy dotyczyły wypowiedzi współczesnych.

Podstawą niniejszych rozważań są przemówienia sądowe wygłaszane w latach 20. XX wieku przez Eugeniusza Śmiarowskiego (1878–1932), znanego warszawskiego adwokata, działacza i polityka³. Materiał badawczy pochodzi ze zbioru *Mowy obrończe (1920–1925)*, który został opublikowany w 1926 roku w Warszawie w serii „Biblioteka Prawnicza i Sądowa”.

E. Śmiarowski występował głównie jako obrońca w sprawach karnych (bronił m.in. oskarżonych o przestępstwa polityczne) i był zaliczany do najwybitniejszych mówców sądowych lat

* A.Wojciechowska@kkjs.uz.zgora.pl; ORCID: 0000-0002-1182-625X

** uzmikolajewicz@gmail.com

1 Przyjmujemy ujęcie Ireny Szczepankowskiej (2016b: 33), która wyróżnia cztery typy/rodzaje/odmiany dyskursów powiązanych tematycznie ze sferą prawa: dyskurs prawodawczy, dyskurs sądowy, dyskurs administracyjny i dyskursy okołoprawne.

2 Zob. m.in.: Wróblewski 1948; Gizbert-Studnicki 1986, 2007; Wojtak 1993; Malinowska 1995; Zieliński 1999, 2004; Rzeszutko 2003, Rzeszutko-Iwan 2015; Malinowski 2006; Choduń 2007; Szczepankowska 2016a, 2016b; Gmerek 2019.

3 Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podobnie jak wielu innych prawników, zamienił on na pewien czas działalność sądową na parlamentarną (Łyczywek, Missuna 2017: 40) – był posłem na Sejm I kadencji w II RP.

międzywojennych⁴. Miał świadomość, że mowa obrończa należy do tych wypowiedzi, które nie tylko wpływają na ostateczny wynik sprawy, ale także odzwierciedlają rzeczywistość oraz kształtują kulturę prawną i świadomość społeczeństwa (Łyczywek, Missuna 2017: 48). W przedmowie do *Mów obrończych* pisał:

W sali sądowej odbija się zawsze życie epoki z jego zagadnieniami, z jego konfliktami, z jego obliczem społecznym i moralnym; odbija się w przewodzie sądowym, w wyrokach, wreszcie w przemówieniach stron, czy to oskarżycieli, czy obrońców. Trybuna sądowa ma jeszcze to do siebie, że pozwala ujmować zagadnienia stawiane przez życie w oderwaniu od ich charakteru aktualnego, nie pod kątem nastrojów doraźnych i namiętności przejściowych, a pod kątem nieprzemijających prawd, które winny kierować życiem publicznym. Stwierdzenie i utrwalanie tych prawd jest przede wszystkim zadaniem sądów, których wyroki, poza rozstrzygnięciem zagadnień jednostkowych, winny zawierać zawsze wskazania zasadnicze, mogące stać się czynnikiem wychowawczym dla społeczeństwa. Obrońca jest szczęśliwy, jeżeli mu jest dane być czasem współuczestnikiem, czasem inicjatorem tej twórczej pracy sądu⁵.

Celem szkicu jest ukazanie przemówień obrończych E. Śmiarowskiego w perspektywie genologicznej – jako gatunku wypowiedzi sądowej. Opis wykorzystuje metodę wypracowaną przez Marię Wojtak (2004: 16–28; 2014; 2019: 114–132, 205–209) i sprawdzoną w badaniach nad wieloma gatunkami użytkowymi – koncepcję wzorca gatunkowego i jego czterech aspektów: strukturalnego, pragmatycznego, poznawczego i stylistycznego.

Mowa obrończa to mówiona wypowiedź publiczna, wygłaszana w sytuacji oficjalnej do określonego audytorium o większej lub mniejszej liczebności (Labocha 2008: 157). Wywodzi się z klasycznej retoryki (w której się wyróżnia mowy doradcze, sądowe i popisowe), a w układzie stratyfikacyjnym proponowanym przez Aleksandra Wilkonia (2002: 243) przedstawia się następująco:

- rodzaj: wypowiedź retoryczna,
- gatunek: mowa sądowa,
- odmiana gatunkowa (podgatunek): mowa obrończa,
- tekst jednostkowy: konkretna mowa.

Końcowa mowa obrońcy jest trudna do zdefiniowania. Jak zauważyła I. Szczepankowska (2016a: 23), reprezentuje ona „osobny gatunek, niemający wiele wspólnego z innymi wypowiedziami w sferze prawnosądowej i kancelaryjnej”.

Podobnie jak pozostałe głosy stron nie jest protokołowana i mieści się w tej części działań jurysdykcyjnych, w której nie ma ograniczeń dotyczących treści, formy i czasu wystąpienia (Rzeszutko 2003: 71). Wiąże się z funkcją procesową mówcy (obrońca ma udzielić oskarżonemu

4 „Podejmował się obron, nie bacząc na barwy polityczne swoich klientów oraz własne przekonania. Bronił zarówno posłów komunistycznych, działaczy lewicowych, bojowników białoruskich i ukraińskich, jak i oficerów WP, oskarżanych o znieważanie przeciwników marszałka J. Piłsudskiego” (Kania 2005: 141).

5 Pisownia wszystkich przytoczeń jest zgodna z oryginałem. Przy kolejnych cytatach w nawiasie podano numery stron, z których pochodzą.

pomocy w granicach zakreślonych przez prawo), a także rodzajem postępowania i instancją sądu (Łyczywek, Missuna 2017: 67–70).

Zadaniem obrońcy jest przedstawienie propozycji rozstrzygnięcia sądowego, które ma być dokonane w konkretnej sprawie. Podkreśla się, że w głosie obrończym, który jest odpowiedzią na oskarżenie prokuratora, powinny się znaleźć trzy grupy zagadnień: kwestie związane z oceną stanu faktycznego sprawy, oceny związane z kwalifikacją prawną czynu zarzucanego oskarżonemu oraz z problematyką kary, jej wymiaru (de Virion 2001: 52).

Wzorzec gatunkowy mowy obrończej ma charakter normatywno-uzualny. Brak podręczników przygotowujących do poprawnego wygłoszenia mowy końcowej w sprawie (w tym mowy obrońcy), wystąpienie takie musi jednak uwzględniać normy prawne właściwe dla procesu sądowego i zmieścić się w pewnych ramach strukturalnych. Współcześnie o jego kształcie decydują zarówno normy zwyczajowe, jak i przepisy prawa stanowionego (zawarte w kodeksach postępowania sądowych) czy normy zawarte w zbiorach zasad etycznych obowiązujących adwokata (Wiśniowski 2015: 474).

2. Genologiczna analiza *Mów obrończych*

Wstępnej identyfikacji wzorca gatunkowego sprzyja już tytuł publikacji E. Śmiarowskiego, zawierający nazwę podgatunku. W analizowanym zbiorze znajdujemy: *Przedmowę, Spis rzeczy* oraz 12 przemówień sądowych. *Spis rzeczy* podaje podstawowe, uogólnione informacje na temat publikowanych tekstów, np.: *Obrona Henryka Erlicha, oskarżonego o przestępstwo prasowe, przed Sądem Okręgowym w Warszawie*. Dane te są następnie uszczegóławiane, każde przemówienie jest bowiem poprzedzone pełnym tytułem, np.: *Sprawa Henryka Erlicha o publiczne nawoływanie do obalenia ustroju społecznego i do nienawiści klasowej, i o nieposzanowanie władzy (art. 129 cz. 1, p. 2 i 6 i 154 K. K.)*, a także zwięzłym opisem sprawy. Wśród 12 przemówień wybranych przez autora do druku jest 9 mów obrończych i właśnie te teksty będą przedmiotem charakterystyki.

Gatunek wypowiedzi – co wyżej było sygnalizowane – traktujemy jako model organizacji tekstu, czyli byt abstrakcyjny zorganizowany wewnętrznie we wzorcu obejmującym cztery płaszczyzny (Wojtak 2014: 63–64). Przyjrzyjmy się im kolejno.

2.1. Aspekt strukturalny

Analiza tekstów pozwala zauważyć, że ich struktura nawiązuje do wskazań starożytnej nauki wymowy, zgodnie z którymi przemówienie powinno się składać z trzech części: wprowadzenia (*exordium*), zasadniczego wywodu (*argumentio*) i zakończenia (*peroratio*). Każda mowa adwokata ma wyraźną trójdzielną budowę, a jej poszczególne części (wewnętrznie rozczłonkowane) tworzą spójną całość.

Część pierwsza zawiera cztery segmenty: apostrofę, odwołanie się do okoliczności sprawy, ocenę wniosku oskarżyciela i odparcie zarzutów.

W funkcji apostrofy, skierowanej bezpośrednio do orzekającego sądu, występują szablonowe formy adresatywne: *Panowie Sędziowie!* (forma regularna, występująca także w toku przemówienia), *Wysoki Sądzie* i *Panowie Sędziowie Przysięgli!* (konstrukcja jednorazowa).

Po wygłoszeniu formuły adwokat odwołuje się do okoliczności sprawy. Występując przed sądem pierwszej instancji, w sposób rzeczowy naświetla i komentuje wszystkie zgromadzone dowody (szczegółowe odniesienie się do okoliczności sprawy pomija tylko wówczas, gdy jest jednym z kilku obrońców). W mowach wygłaszanych przed sądem apelacyjnym nawiązuje do wcześniejszego etapu postępowania, np. polemizuje ze słowami prokuratora wypowiedzianymi przed sądem okręgowym:

Zdaniem p. Prokuratora, wina Remiszewskiego polega nie na tem, że aresztował Cymermana, nie na tem, że ten odsiedział dwa dni w areszcie, bo to wszystko było w zakresie jego władzy, ale na tem, że Remiszewski nie potrafił należycie sporządzić papieru dotyczącego tego faktu, że nie powołał się na właściwą ustawę. Za to p. Prokurator żąda skazania oskarżonego. Uważam, że p. Prokurator nie ma racji. Musimy te rzeczy ściśle rozgraniczyć. Co innego jest bezprawne aresztowanie, co innego złe sporządzenie decyzji (s. 70).

W ocenie wniosku oskarżyciela typowe jest wskazywanie przez mówcę na: niewspółmierne określenie wymiaru kary wobec winy, opieranie aktu oskarżenia jedynie na treściach odpowiadających jego założeniom (z pominięciem faktów świadczących na korzyść oskarżonego) oraz braki w materiale dowodowym, np.:

[C]hcę zwrócić uwagę Waszą na jedno: że te braki w materiale dowodowym nie tylko przez obronę są odczuwane, że równie odczuwają je i nasi oskarżyciele. I oto w poczuciu niedostateczności dowodów w sprawie szukają oni dowodów zastępczych, które mają uciszyć niepokój Waszych sumień i zagłuszyć Wasze wątpliwości (s. 100).

Jednoznaczne odparcie zarzutów przez obrońcę następuje wówczas, gdy nie istnieją bezsprzeczne dowody potwierdzające winę – „wątpliwości tłumaczy się zawsze na korzyść oskarżonych” (s. 326), natomiast w razie ich występowania mówca stara się wskazać przesłanki łagodzące zarzucany czyn. Na tym kończy się wprowadzenie.

Część druga stanowi właściwą treść mowy (jest też najobszerniejsza) i obejmuje dwa segmenty: ustosunkowanie się do zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia oraz prezentację wizerunku oskarżonego. Te partie tekstu mają charakter logiczno-argumentacyjny, mówca porządkuje materiał faktyczny i prawny oraz uwypukla obecne w nim sprzeczności. Ukazuje przynajmniej osoby oskarżonej, motywację jej działań, wcześniejsze zachowania i postawy, np.:

[N]ie kłamał świadomie (s. 16);

[S]tał na odpowiedzialnym posterunku nieugięcie i niezłomnie (s. 42);

[L]ojalni, spokojni pracownicy na niwie ojczystego życia, co w przeszłości o Polskę walczyli (s. 129).

Przekonuje do przyjęcia przedstawianej oceny zdarzeń, zadając liczne pytania:

Jakto więc, cała 40-letnia nieposzlakowana przeszłość Segala nie zachwiała ufnością Sądu? Jakto, więc jego ustalony przez wiarygodnych obywateli Równego stosunek do Polski i do Polaków,

pomoc, okazywana polakom nawet z narażeniem życia – to także nie stanowiło wskazówki, nad którą warto byłoby pomyśleć? (s. 93)

Czy Panowie wyobrażacie sobie, jaki przewrót w pojęciach moralnych sprowadziłby wyrok, stwierdzający, że za nakarmienie kogokolwiek, gdziekolwiek i w jakichkolwiek bądź warunkach chlebem idzie się na długie lata do więzienia? (s. 286)

W części trzeciej adwokat formułuje wniosek końcowy, w którym apeluje o uniewinnienie oskarżonego (w ośmiu mowach) lub o łagodny wymiar kary (w jednej). Swoje stanowisko przedstawia zdecydowanie i jednoznacznie:

Wnoszę, Panowie Sędziowie, o uniewinnienie wszystkich oskarżonych, w imieniu których przemawiałem [...]. Wnoszę o to na podstawie tych faktycznych danych, które przytoczyłem, wnoszę także w imię tej dowiedzionej w procesie prawdy, że winnych wogóle nie należy szukać wśród kolejarzy, ani wśród wzburzonego tłumu (s. 57).

[U]czucia, które kierowały oskarżonym i których niepodobna jest oderwać od jego osoby, są tego rodzaju, że aczkolwiek czyn pułk. Hozera formalnie zamyka się w ujęciu kodeksowym, to jednak wymiarem kary i motywami wyroku stwierdzicie Panowie, żeście te uczucia ocenili i że, potępiając czyn niezgodny z kodeksem, potępieniem Waszem nie objęliście czynu tego moralnych uzasadnień (s. 350).

Układ przemówień E. Śmiarowskiego jest stabilny, poszczególne elementy struktury są powiązane logicznie i treściowo. Jeżeli pojawiają się modyfikacje, dotyczą one segmentów, np. argumenty przemawiające za stanowiskiem obrońcy występują nie tylko w środkowych partiach mowy, lecz są widoczne w każdej z trzech części. Służy to budowaniu wiarygodności wypowiedzi (która jest przeciw stronnicza), ułatwia adwokatowi tworzenie uzasadnionej opowieści procesowej. W części argumentacyjnej niektórych przemówień pojawiają się wstawki inrodne gatunkowo (np.: list, artykuł ustawy, artykuł prasowy, stenogram posiedzenia sejmu), które są ściśle związane z daną sprawą. Funkcjonują one na prawach przytoczenia, tj. występują w roli segmentu wypowiedzi realizującej reguły innego wzorca gatunkowego, tworząc razem z przemówieniem strukturalną i komunikacyjną całość (Wojciechowska 2012: 106–107).

2.2. Aspekt pragmatyczny

Przemówienia odzwierciedlają oficjalny charakter komunikacji na sali sądowej. Obrońca, podobnie jak pozostali uczestnicy rozprawy, ma przypisaną rolę i pozostaje w określonych relacjach nadawczo-odbiorczych: niesymetrycznej z sędzią, symetrycznej z prokuratorem (oskarżycielem). Sędzia, którego pozycja jest nadrzędna, kieruje przebiegiem rozprawy, projektuje działania i odpowiada za ich rezultat; decyduje także, kiedy strony – w tym obrońca – zostaną dopuszczone do głosu końcowego.

Mowa obrończa musi być przemyślana i przygotowana, wymaga wcześniejszej pracy nad tekstem. Jej cel komunikacyjny – przekonanie orzekającego sądu o słuszności podnoszonych

argumentów – wiąże się z koniecznością odpowiedniego operowania przez mówcę słowem i uwzględniania obowiązujących szablonów.

E. Śmiarowski stosuje szablonowe konstrukcje (np. *wnoszę o uniewinnienie*) i formuły etykietalne, np.:

Wyrokami Waszemi, Panowie Sędziowie, gruntujecie moc i potęgę Rzeczypospolitej (s. 20);

Więc jakaż to opinja, Panie Prokuratorze, do uległości której wzywał Pan Sąd (s. 274).

Jako nadawca uobecnia się w tekstach za pomocą form w 1. osobie liczby pojedynczej, np.:

Dlatego śmiało przystępuję (s. 5);

I wierzę najgłębiej (s. 85);

Ograniczę się zatem do apodyktycznego twierdzenia (s. 293);

Kończę, Panowie Sędziowie! (s. 319).

Zabiega o uwagę słuchaczy, stara się ich włączyć w swój tok myślenia, wykorzystuje więc środki o mocy perswazyjnej, zwłaszcza *my* inkluzywne, np.:

Widzimy, Panowie Sędziowie, że sprawa interesuje bardzo szeroki ogół (s. 61);

Przyjrzyjmy się tym napisom (s. 27);

Nie możemy ani na chwilę o tym zapominać (s. 335);

czy też zaimek dzierżawczy *nasz*, np.:

Niewspółmierność winy [...] i kary, która im grozi, jest tak oczywista, tak dalece uraża poczucie sprawiedliwości tkwiące w naszych umysłach i sercach (s. 24);

Te metody, odziedziczone po państwach zaborczych, nie przyniosą pożytku naszej młodej państwowości (s. 58);

I oto ta młodzież to – nasza przyszłość, [...] to nasi przyszli inżynierowie, lekarze, prawnicy (s. 128).

Korzysta w pełni z różnorodności aktów mowy. Stosuje asertywy, np.:

Otóż stwierdzam, Panowie Sędziowie, że fakt ten nie miał miejsca (s. 85);

komisywy, np.:

I oto, kiedy jednak podejmuję to zadanie (s. 97);

dyrektywy, np.:

Nie chcę, Panowie Sędziowie, prowadzić jakiegokolwiek agitacji na terenie autonomicznej Wielkopolski, ale żądam obiektywizmu (s. 28);

deklaratywy, np.:

I dlatego Sąd dziś na posiedzeniu rozważy, czy Cymerman był winien, i czy decyzja Starosty była słuszna. I Sąd to rozstrzygnie (s. 63).

Dość często w mowach posługuje się ekspresywami, które wyrażają pozytywne lub negatywne stany emocjonalne, psychiczne, np.:

[O]władają mną sprzeczne uczucia. A więc przede wszystkim radość, że oto spełniło się latami żywione marzenie o polskim sądzie, o polskiej sprawiedliwości [...]. A jednocześnie ogarnia mnie żal, że ten oto polski sąd sędzi nie tylko zbrodniarzy (s. 2–3).

Mówca wyraźnie manifestuje poczucie wspólnoty ze składem sędziowskim i publicznością (opozycję tworzą: prokurator i świadkowie zeznający na niekorzyść oskarżonego). Stawia siebie w pozycji wiarygodnego partnera komunikacji, któremu także zależy na wymierzeniu sprawiedliwości.

2.3. Aspekt poznawczy

W *Przedmowie* E. Śmiarowski podkreśla, że publikowane teksty „wiążą się z doniosłymi momentami w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego”. Mowy obrończe dotyczyły oskarżeń o: publiczne nawoływanie do obalenia ustroju społecznego i do nienawiści klasowej oraz o nieposzanowanie władzy; udział w rozruchach w Gnieźnie podczas przyjazdu Naczelnika Państwa w październiku 1919 roku; udział w rozruchach związanych ze strajkiem robotników w Poznaniu 26 kwietnia 1920 roku; bezprawne aresztowanie; zdradę stanu; udział w rozruchach związanych ze strajkiem robotników w Krakowie 6 listopada 1923 roku; należenie do Partii Komunistycznej; agitację przeciwpaństwową; czyn gwałtowny, który obraża nietykalność ciała.

Adwokat przyjmuje zasadnicze dla swojej funkcji założenie, że jest zobowiązany do działania wyłącznie na korzyść oskarżonego („głos obrończy to głos zdeterminowany w jednym kierunku” – de Virion 2001: 49). Broniąc oskarżonych, przekazuje wiedzę o świecie z określonego punktu widzenia.

Odważnie, krytycznie, często w emocjonalny sposób, wypowiada się na przykład na temat obowiązującego systemu prawnego oraz funkcjonowania państwa:

A przecież obowiązujący u nas kodeks karny to nie kodeks wolnej Rzeczypospolitej, a ustawa dawnej carskiej, autokratycznej, despotycznej Rosji (s. 18).

I oto na miejsce swobodnej twórczości człowieka przychodzi państwo ze swoim szematyzmem, ze swoim biurokratycznym niwelatorstwem, ze swym systemem nakazów i zakazów, wdzierających się we wszystkie dziedziny życia, regulujących to życie we wszystkich jego przejawach. Człowiek staje się biernym narzędziem w rękach państwa (s. 313).

W ocenach dotyczących sytuacji w kraju prezentuje realizm, stara się wskazać w sposób obiektywny przyczyny danego stanu rzeczy, np.:

[N]ie zawsze rządzi rząd, często rządzi [...] administracja, poszczególne jej organy, które znajdują się pod wpływem naleciałości z czasów poprzednich, strachu, tradycji zaborczych (s. 13).

Tłumaczy, że podstawą silnego państwa jest praworządność, że wyswobodzony z niewoli kraj powinien się opierać na demokracji. Upomina się o sprawiedliwość, przestrzega przed ograniczaniem prawa do wyrażania własnych poglądów, docenia postawy patriotyczne i dbałość o przestrzeganie zasad moralnych, podkreśla znaczenie równości i solidarności.

Jeżeli jest takie hasło, jeżeli jest taka zasada, która w tej chwili powinna być powszechnie w Polsce uznawana i przyjęta za drogowskaz przez jak najszersze warstwy naszego narodu, zasada, która może stać się najsilniejszą ostoją w terażniejszym ciężkim momencie, jaki przeżywamy, i która pomoże nam przepłynąć koło wszystkich skał, jakie nas otaczają – to jest to zasada praworządności (s. 60–61).

W tych wolnych związkach, w tych stowarzyszeniach wzajemnej pomocy, w tych spółdzielniach wszelkiego rodzaju znajdzie ujście twórczy pęd człowieka [...]. Ukształtuje się w tych kooperatywach nowa, jedynie godna człowieka moralność – moralność oparta na solidarności, na braterstwie, na miłości i zgodzie (s. 314).

Akt sprawiedliwości – to najsilniejsze ogniwo tego łańcucha, który wiąże i skuwa. Krzywda wykopuje przepaść, łaska rozgorycza i oddala, sprawiedliwość rozbija i jedna (s. 340).

Przemówienia odzwierciedlają system wartości adwokata. Dowodzą też, że E. Śmiarowski swoją pracę traktował jak misję – występował w roli obrońcy, a przy tym świadomie i otwarcie nawoływał do działań dla dobra odrodzonego państwa polskiego. Wyrażając sądy o otaczającej go rzeczywistości, pozwalał sobie na sporą swobodę komunikacyjną⁶. Te znamienne zachowania językowe można próbować objaśnić w perspektywie społeczno-historycznej i biograficznej⁷.

6 Obecnie nie dopuszcza się dowolności w wypowiedzianiu się adwokata o świecie, słowniczki prawnicze – prezentując definicje legalne określonych pojęć – normują wszelkie formy użycia danego słowa. Obowiązuje zasada złotego środka, zalecane jest wyrażanie się w sposób oględny, rzeczowy i umiarkowany (Wiśniowski 2015: 477–478).

7 Wybory autora, które nadają przemówieniom rys indywidualny, będą przedmiotem osobnego opracowania.

2.4. Aspekt stylistyczny

Kontekst sytuacyjny determinuje pojawianie się w wystąpieniu obrońcy elementów charakterystycznych dla wypowiedzi urzędowych. Przemówienia E. Śmiarowskiego pozwalają obserwować głównie dwie właściwości stylu urzędowego: dyrektywność i dążenie do precyzji, w znacznie mniejszym stopniu – bezosobowość i standaryzację (Wojtak 1993).

Mówca, chcąc wpłynąć na słuchaczy, przekonać ich do swoich argumentów, chętnie używa wyrażeń dyrektywnych. W tekstach dominują dyrektywy z czasownikiem modalnym (uzupełnionym o bezokolicznik, nazywający czynność nakazaną lub dozwoloną, albo o czasownik *być* i imiesłów bierny), np.:

[B]o tak należy rozumieć oświadczenie (s. 24);

[P]od tym samym kątem widzenia musi być traktowany incydent z komisarzem policji (s. 112);

[P]omimo to, niezależnie od dowodów, winny być sążzone (s. 323);

Tego skarbu nie wolno dotykać [...], nie wolno nim grać dla takich czy innych wyrachowań stroniczych (s. 349).

Aby nie dopuścić do różnych interpretacji faktów, mówiący dąży do precyzji: posługuje się leksyką z zakresu prawa, sformułowaniami odsyłającymi do tekstów nadrzędnych, odwołuje się do definicji legalnych, stosuje wyliczenia, podaje dane liczbowe, konstruuje szczegółowe, uporządkowane chronologicznie opisy zdarzeń, np.:

Można zatem mówić tylko o rozruchu, tak jak go rozumie Ustawa Karna w art. 115, t. j. jako o publicznem skupieniu, przy którym wspólnymi siłami dokonano oporu władzy lub gwałtu w stosunku do urzędnika (s. 25).

Jeżeli [...] obliczyć rozmiar podatku inflacyjnego wpłaconego przez robotników w miesiącu października roku 1923, to biorąc jako wskaźnik wzrost ceny dolara z 350,000 mk. na 1,650,000 mk., czyli o 400%, trzeba stwierdzić, że podatek ten wynosił 35%, czyli więcej niżli 1/3 płacy (s. 118).

Ogromny tłum napierał z tyłu, i pierwsze rzędy, czoło pochodu, były zupełnie bezsilne i bezradne; musiały posuwać się naprzód. Cóż trzeba było zrobić, co powinna była uczynić policja? Kiedy jeden, drugi i trzeci kordony przerwano, i pozostał tylko ostatni, należało wtedy postawić zaporę nie do przełamania. Taką zaporę stanowiła krata zamkowa (s. 46).

Precyzji służy również przytaczanie wypowiedzi innych osób (poprzedzone czasownikami w 3. osobie typu: *oświadczył, wołał, konkluduje, powiada*), które sprawia, że w mających strukturę monologową mowach miejscami pojawiają się elementy dialogowości, np.:

Na omawianem już tutaj posiedzeniu sejmowem Minister Wojciechowski oświadczył: „Jako Minister Spraw Wewnętrznych rozumiem zadanie rządu w ten sposób: utrwalac niepodeglność

i rozszerzać wolność: to są te dwie gwiazdy, które mam zawsze na widoku [...]”. Tak mówi przedstawiciel administracji. Tembardziej na tem stanowisku musi stanąć Sąd (s. 20).

Okazjonalnie w przemówieniach E. Śmiarowskiego ujawnia się bezosobowość, czyli kolejna ważna właściwość stylu urzędowego (niewystępująca w tekście rozprawy sądowej⁸). Formy bezosobowe (czasowniki z morfemami *-no*, *-to* lub *się*, konstrukcje *być/zostać* z imiesłowem biernym) podkreślają formalny charakter więzi między interlokutorami i zmieniają perspektywę, z której mówca przedstawia opisywane fakty, z podmiotowej na przedmiotową, np.:

I oto drobne zajście uliczne postawiono na poziomie wielkiej zbrodni przeciwpaństwowej (s. 24);

W taki sposób nadużyto ustawy do celów, które były jej obce, do celów, które zupełnie znajdują się poza jej obrębem (s. 121);

Jedyny zarzut, który został potwierdzony, to udział w zwolnieniu aresztantów i zabranii akt (s. 57).

Szczególnie widoczne są one w partiach przemówienia, w których mówca formułuje refleksje natury ogólnej, np.:

[S]ą tacy ludzie i takie czyny w życiu narodu, które trzeba czcić, a jeżeli zamiast je czcić poniewiera się nimi, to dokonywuje się czynu antynarodowego, dokonywuje się czynu, który jest wymierzony przeciw narodowi, bo jest wymierzony przeciw utrwaleniu się w obywatelach narodowej świadomości (s. 350).

W mowach adwokata można się wreszcie dopatrywać przejawów standaryzacji. Są one jednak nieliczne i dotyczą przede wszystkim struktury tekstu oraz powtarzalności wybranych form (np. elementów kliszowanych o charakterze formuł, o których była mowa powyżej).

Spośród środków typowych dla stylu przemówień (określanego też jako *retoryczny*, *oratorski*, *krasomówczy*) w mowach regularnie występują m.in. wspomniane formy adresatywne; pytania retoryczne, np.:

Czyż nam wszystkim nie przyświeca ideał sprawiedliwości czystej, [...] wznoszącej się ponad interesy partyjne, klasowe czy narodowe? (s. 327);

wykrzyknienia, np.:

[A]le żeby można było dla pożyczki zagranicznej prehandlować sumienia obywatelskie – to wydaje mi się rzeczą nie do wiary! (s. 101);

8 Jak podkreśla Małgorzata Rzeszutko (2003: 192–193), tekst rozprawy sądowej cechuje wręcz wysoki stopień personalizacji, nie występują w nim w ogóle wykładniki bezosobowości w kształcie kanonicznym.

podniosłe epitety i metafory, np.:

To było ich prawo święte i nienaruszalne (s. 136);

[Ś]mierć do swego łona jednakowo przytuła i tych, co tu na ziemi byli uprzywilejowani, i tych, co jakichkolwiek przywilejów byli pozbawieni (s. 98);

nawiązania metatekstowe, np.:

[J]ak już wspomniałem (s. 15).

Warto też odnotować występowanie językowych forteli, czyli chwytów erystycznych (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 146–147), w tym m.in.: *argumentum ad hominem*, np.:

Panowie Sędziowie, nikt nie będzie kwestjonować tego, że czyn pułk. Hozera mieści się w ramach kodeksu karnego (s. 349);

argumentum ad personam, np.:

Kieruje nią namiętna, ślepa, fanatyczna nienawiść do żydów, nienawiść, pochodząca z nietkniętego kulturowo instynktu, sycona gawędami po podwórzach i sklepikach (s. 82);

argumentum ad populum, np.:

Przecież to zjednoczenie państwowo-prawne dzielnic Polski [...] jest i nie może nie być ideałem narodowym nas wszystkich tu obecnych (s. 28);

argumentum ad misericordiam, np.:

[A]le wypychać ich do więzienia na 5, 10, 15 lat, to byłaby bezmierna, niczem nieusprawiedliwiona krzywda i im, i Państwu, i sprawiedliwości wyrządzona (s. 129).

E. Śmiarowski jako obrońca zdecydowanie unikał pozamerytorycznego sposobu argumentowania, nie sięgał więc po *argumentum ad auditorem*. Nie pozyskiwał też zyczliwości słuchaczy niebędących w roli dyskutanta za pomocą apostrofy (zamiast tego stosował *my* inkluzywne).

W badanych tekstach występują elementy należące do różnych rejestrów polszczyzny. Oprócz oczywistej obecności słownictwa neutralnego, współnoodmianowego oraz leksyki nacechowanej oficjalnością (m.in.: słownictwa prawn-administracyjnego, tytułatury, leksemów i wyrażen podniosłych), można obserwować pojawianie się określeń potocznych i nacechowanych emocjonalnie, oceniająco-wartościujących, spoza rejestru oficjalnego (np.: *dzika nienawiść*, *strasliwa hańba*, *szatańska złośliwość*, *żerowanie hien*), które wzmacniają obrazowość i sugestywność wypowiedzi nadawcy.

3. Uwagi końcowe

W świetle przeprowadzonych analiz mowa obrończa (odmiana gatunkowa mowy sądowej) jawi się jako stosunkowo wyrazisty typ wypowiedzi retorycznej o charakterze perswazyjnym.

Przemówienia E. Śmiarowskiego pozwalają obserwować respektowanie przepisów prawa stanowionego oraz znajomość konwencji gatunkowych mowy sądowej, także reguł wzorca uzualnego, czyli niepisanych (niespisanych) prawideł, znanych i przestrzeganych w praktyce przez prawników. Odzwierciedlają oficjalność sytuacji komunikacyjnej i formalny charakter relacji nadawczo-odbiorczych.

Prymarny cel przemówienia (obrona oskarżonego) i jego wyłącznie ustna forma sprawiają, że w badanych tekstach bardzo wyraźnie się ujawnia dbałość mówcy o to, by wystąpienie zostało w pamięci sędziów i wpłynęło na ich decyzję. Wypowiedzi E. Śmiarowskiego cechują się spójną i przemyślaną kompozycją, rzeczowością, leksykalną różnorodnością, umiejętnym stosowaniem chwytów erystycznych i znaczną swobodą komunikacyjną.

Teksty utrwalają wizerunek adwokata: ukazują jego krasomówcze zdolności, erudycję, rzetelność, odwagę, obywatelskie zaangażowanie. Ujawniają też kulisy wydarzeń społeczno-politycznych, z którymi się wiązały postępowania sądowe.

Skróty

k.p.c. – Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296).

k.p.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555).

Źródło

Śmiarowski E. 1926: *Mowy obrończe (1920–1925)*, Wydawnictwo M. Borkowski, Warszawa (online: <https://polona.pl/item/mowy-obroncze-1920-1925,ODc4NTU5NjM/6/#info:metadata>, dostęp: 26 marca 2022).

Bibliografia

- Choduń A. 2007: *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Trio, Warszawa.
- Gizbert-Studnicki T. 1986: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków.
- Gizbert-Studnicki T. 2007: *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej* (online: https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376, dostęp: 26 marca 2022).
- Gmerek K. 2019: *Rozprawa sądowa jako zdarzenie komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Kania L. 2005: *Wspomnienie o adwokacie Eugeniuszu Śmiarowskim (1878–1932)*, „Palestra. Pismo adwokatury polskiej”, z. 11–12, s. 138–142 (online: <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/11-12-2005>, dostęp: 26 marca 2022).
- Labocha J. 2008: *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Lubocha-Kruglik J. 2017: *Strategie komunikacyjne w dyskursie prawniczym (na materiale mów obrończych F. Plewaki)*, „Lingwistyka Stosowana”, t. 21, nr 1, s. 71–81.

- Łyczewek R., Missuna O. 2017: *Sztuka wymowy sądowej*, Arche, Sopot.
- Malinowska E. 1995: *Styl urzędowy*, [w:] S. Gajda (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 431–448.
- Malinowski A. 2006: *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, LexisNexis, Warszawa.
- Ruszer A. 2008: *Mowa sądowa jako retoryczny gatunek tekstu*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński (online: Archiwum UJ, Dokt. 2008/101, dostęp: 26 marca 2022).
- Rzeszutko M. 2003: *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Rzeszutko-Iwan M. 2015: *Zarys paradygmatu strategii w przestrzeni dyskursu publicznego (przesłuchania sądowe a/i wywiady radiowe)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Szczepankowska I. 2016a: *Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Szczepankowska I. 2016b: *Konstelacja dyskursów związanych tematycznie i funkcjonalnie ze sferą prawa – próba typologii*, [w:] B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 31–40.
- Virion de T. 2001: *Przemówienie w procesie karnym*, [w:] G. Holoubek i in., *Wymowa prawnicza*, C.H. Beck, Warszawa, s. 49–57.
- Wilkoń A. 2002: *Spójność i struktura tekstu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Wiśniowski A. 2015: *Cechy gatunkowe przemówienia obrończego w polskim postępowaniu karnym*, [w:] D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 473–483.
- Wojciechowska A. 2012: *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Wojtak M. 1993: *Styl urzędowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, Wrocław, s. 147–162.
- Wojtak M. 2004: *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wojtak M. 2014: *Genologiczna analiza tekstu*, „Prace Językoznawcze”, nr 16(3), s. 63–71.
- Wojtak M. 2019: *Wprowadzenie do genologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wróblewski B. 1948: *Język prawny i prawniczy*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków (online: <https://bibliotekacyfrowa.pl/publication/36133>, dostęp: 26 marca 2022).
- Zdunkiewicz-Jedynak D. 2008: *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zieliński M. 1999: *Języki prawne i prawnicze*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Uniwersytet Jagielloński, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków, s. 50–74.
- Zieliński M. 2004: *Język prawny, język administracyjny, język urzędowy*, [w:] E. Malinowska (red.), *Język. Prawo. Społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 9–18.

Summary

A genre-based study of Eugeniusz Śmiarowski's defence speeches

Keywords: Eugeniusz Śmiarowski, judicial discourse, defence speech, genre pattern.

The aim of the paper is to examine Eugeniusz Śmiarowski's speeches entitled *Mowy obrończe (1920–1925)* which were published in 1926. They are related to judicial discourse. Maria Wojtak's methodology is applied in the research in relation to the notion of genre pattern and its four interdependent constituents. The findings indicate that a defence speech (as a sub-genre of judicial speech) is a type of rhetoric speech intended to persuade. The texts under investigation are based on both normative and customary patterns. The communication situation is formal and so is the relationship between the sender and the receiver. In terms of their composition, the speeches are coherent, relevant, full of eristic devices, and phrases from various registers.